

GAZETA LWÓW

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyńska 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 77).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej”.

Cena
egzemplarza
pojedynczego
15 gr.

Na dworcach
kolejowych
18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

„Nieznane ręce”.

Lwów, 6. maja.

Wielokrotne w ostatnich dniach zamachy na polskich kolejach żelaznych wywołały wśród opinii publicznej zrozumiałe zaniepokojenie. Jakkolwiek bowiem podróżujemy możliwie rzadko i raczej z musu, niż dla rozrywki, myśl o niewidzialnej, szatańskiej ręce, czyhającej na pociągi w miejscach, w których katastrofi przybiera szczególnie tragiczne rozmiary, jest zmorą, gnębiącą nie tylko podróżnych i ich rodziny, ale i ogół społeczeństwa. Niebezpieczeństwo jawne, chociażby w najostrożniejszej formie, nie pociąga za sobą ani części tej depresji moralnej, którą wywołuje wróg skryty, przebiegły, czatujący na moment wymierzenia ciosu.

Dlatego, idąc za głosem instynktu, społeczeństwo szuka rozwiązania tajemnicy i pozostawiając władzom śledczym ściganie wykonawców zbrodni, samo chce poznać jej aranzjerów. Widzi ich w Moskwie, skupionych około Kominternu.

Komintern, pomimo szeregu zdecydowanych i kompromitujących zdemaskowań, uroczyście wyiera się udziału w „jednostkowych aktach terroru”. Dorobiono tu nawet szczególną argumentację, dowodzącą, że wszelkie takie akty są dla sprawy rewolucyjnej szkodliwe, ponieważ „mobilizują burżuazję” i wywołują zarządzenia represyjne, niszczące najbardziej wartościowy materiał bojowy. Opierając się na tym dowodzie, Zinowjew do pewnego stopnia potępia nawet ostatnie wypadki w Bułgarii, jako przedwczesne dekonspirujące nie dość przygotowaną organizację wywrotową. Mimo to śledztwo, przeprowadzone w sprawie zamachowców sofijskich, stwierdziło ponad wszelką wątpliwość współdziałanie dyrektyw i funduszów Kominternu.

Nie inne wnioski dążą się wyprowadzić z afe y Bęgińskiego i Węczorkiewicza, typowych „jednostkowych terrorystów”. Wprawdzie nasze czynniki oficjalne nie ujawniły związków, istniejących między nimi a Moskwą kwestję tę pochłonęły zamknięte drzwi są i rozpraw. Ale zachowanie się sowieckich kół urzędowych wobec obu skazańców, fowosowana za wszelką cenę wymiana i niesłychany alarm, podniesiony po ich śmierci, wskazuje, jeśli nie na materialną, to na ścisłą moralną łączność między Moskwą i oboma dynamitardami.

Dziwiłoby nas zresztą, gdyby Komintern, tak bezwzględny i amoralny w dochodzeniu swych celów, wzgardził jednostkowym terrorem. Nie uważamy bowiem, aby system, praktykowany przez dziesiątki lat w

Komunista Królikowski złożył mandat poselski.

DECYZJA TA ZNAJDUJE SIĘ W ZWIĄZKU ZE SKANDAŁEM HOMOSEKSUALNYM.

Warszawa 6 maja (Tel. G. L.)
Poseł komunistyczny Królikowski złożył mandat poselski w związku

z pewnemi wydarzeniami na tle homoseksualnem.

walce z caratem, musiał okazać się bezwartościowym lub szkodliwym we walce z burżuazją. Terror ma poważne zalety w każdej akcji rozkładczej i rewolucyjnej. Oczywiście — pochłania wiele ofiar z pomiędzy czerwonych ideowców lub nimitów. Uważamy — zgodnie z Zinowjewem, — że zamach w soborze sofijskim przyniósł komunistom bułgarskim więcej szkody, niż pożytku. Ale nie przypominamy sobie, aby sowieci oszczędzali kiedykolwiek swych zagranicznych eksponentów, aby zastanawiali się nad wartością życia proletariusza. Zamieszki komunistyczne w Niemczech, wywołane przez Komintern, przyniosły hekatombę ofiar bez najmniejszego pożytku dla postępu idei rewolucyjnej. A jednak nie spotkaliśmy objawów skruchy ze strony inspirującej, co najwyżej wybuchu gniewu na niemiecką socjal - demokrację, która wówczas „zdradziła” proletariata. W ocenie wypadków bułgarskich również brak po stronie sowieckiej sentymentu dla powstańców; są tylko przeleństwa pod adresem Cankowa.

Natomiast rewolucyjne i rozkładające wartości aktów terroru są bardzo wybitne. Jednostkowy zamach jest próbną sondą, badającą stopień odporności rządów i społeczeństw. Jeśli następstwem z machu jest chaos — bodaj przejściowy — dowodzi to, że rozprężenie wewnętrzne jest na dobrej drodze. Jeśli natomiast, zdecydowana, spokojna akcja zapobiegawcza — proces anarchizacji nie dojrzał. W jednym i drugim wypadku baczna obserwacja nastrojów i zachowanie się władz i społeczeństwa da lepsze i pewniejsze wyniki, aniżeli znużony i kosztowny wywiad.

Ponadto jednostkowe akty terroru mogą być zarzewiem międzynarodowych tarć i konfliktów (zamach pod Starogardem), lub źródłem zachwiania kredytu zagranicznego.

Bo oczywiście, że państwo, w którym pękają bomby i epidemicznie wykołują się pociągi, nie budzi wielkiego zaufania, choćby i udowodniono, że środki wybuchowe są ościenną proweniencji.

Wreszcie — i na ten punkt wypada położyć szczególny nacisk — akty terroru wywołują silny, dla równowagi wewnętrznej niekorzystny efekt psychiczny. Demoralizują i podniecają, wzburzają społeczeństwa

i odciągają je od pozytywnej, codziennej pracy, będącej najsilniejszą zaporą przeciw próbom wywrotu. Wierzymy, że Bułgaria wyjdzie zwycięsko z obecnej ciężkiej walki. Ale jakże dotkliwie odbije się ona na różnowadze społecznej, ile cennych wartości narodowych, ile energii już pochłonięta i jeszcze pochłonie! Z wypadków polskich wystarczy wspomnieć wrażenie po wybuchu Cyta-deli warszawskiej, lub z lwowskich przeżyć — zeszłoroczny, chociaż tylko usiłowany zamach Dietricha i Sołonenki.

Wracając do ośmiu zamachów kolejowych należy tedy stwierdzić, że ferowane przez opinię publiczną oskarżenie przeciw Kominternowi nie jest bez podstaw. Nie trzeba nam nowych listów Zinowjewa, ani czerwieńców sowieckich, zgłębionych na miejscu katastrofy, aby wyuczyć dłoń, której nie ubezwładnimy, ale z której oręż możemy wytrącić.

Ze strony władz naszych taką jedynie celową odpowiedzią będzie wzmoczenie czujności, a także — jeśli o koleje chodzi — oczyszczenie tej służby z elementów, których z Polską, z Państwem nic nie łączyło i nie łączy. Wydane świeżo zarządzenia idą w tym kierunku.

Od społeczeństwa natomiast żądamy, aby w zarodku spaliżowała ów efekt psychiczny, którego wywołanie jest celem zbrodniarzy. Przeciz i łaskiem i defektyzmem, precyz panikarstwem! Odpowiedzią naszą musi być spokój i niezłomna wola oparcia się wszelkim uderzeniom, w cokolwiekby godziły.

Zwycięsko wyszliśmy z klęski bandytyzmu pogranicznego, choć zdawało się, że walce tej nie spro-stamy. Zwycięsko wyjdziemy również z wszelkich innych prób zachwiania naszą siłą mozołną, naszą wolą pracy i pokoju, naszą wiarą w to, że jaśniejsza doła cze a przyszłe pokolenie.

JAN RUDOMSKI.

Życie polityczne.

Lwów, 6. maja.

— Wkrótce podjęte będą w Pradze rokowania polsko-czes. w sprawie zawarcia konwen. o małym ruchu granicznym, konwencji turyst., oraz konwencji o parku przyrody. Rokowania te wywołują zrozumiałe zainteresowanie nie tylko wśród licznych sportowców, ale też wśród uczonych, gdyż konwencja o parku przyrody, która ma objąć olbrzymi teren Tatr, przewiduje m. in. utworzenie tam specjalnych stacji naukowych, meteorologicznych, geologicznych itd. Delegatami rządu polskiego do zawarcia tych układów mianowani zostali prof. Götzel, dr. Jan Frühling z MSZ. W rokowaniach wezmą udział liczni przedstawiciele świata naukowego w charakterze rzeczoznawców.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 6. maja.

— Z Paryża donoszą: Komisja między aljancka ukończyła obrady nad tajnymi zbrojeniami Niemiec. Komisji przewodniczył marszałek Foch. Sprawozdanie komisji będzie wręczone Radzie ambasadorów w dniu 13 maja, poczem do Niemiec będzie wysłana nota ze stwierdzeniem, że tajne zbrojenia istnieją i z żądaniem aby Niemcy ich zaniechały.

— „Daily Mail” dowiaduje się, że rzekomo dobrze poinformowanych źródeł, że Niemcy zamierzają w ciągu lata wystosować do Ententy prośbę o udzielenie im nowej pożyczki w wysokości 1 i pół miliarda mar. zł. ponieważ pożyczka Davesa jest już na wyczerpaniu.

— Niemiecka partja komunistyczna propaguje myśl ogłoszenia 24-godzinnego strajku generalnego w dniu przybycia marszałka Hindenburga do Berlina. „Rote Fahne” zaznacza, że myśl ta znajduje uznanie wśród robotników. Związki zawodowe i partja socjalno-demokratyczna nie zajęły dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie.

Informacje.

Lwów, 6. maja.

— Jak słyhać misja handlowa sowiecka w Warszawie organizuje przy czynnym udziale pociąg Wojskowa na dużą skalę zakrojone Towarzystwo handlowe polsko-sowieckie, które zajmowałoby się eksportem i importem między obu krajami. Akcja ta wprowadzona jest w porozumieniu z dużymi organizacjami gospodarczymi w Polsce.

Władysław Reymont wstąpił do PSL. „Piast”.

PRZYJĘTO GO JEDNOGŁOSNIE.

Warszawa 6 maja (Tel. G. L.)
Władysław Reymont, laureat Nobla, zgłosił przystąpienie do stronnictwa Piasta. Prezydium uchwaliło jednomyślnie przyjąć go w poczet członków.

Niemiecka zasadzka.

Lwów, 6 maja.

„Kurjer Warszawski” z d. 3 bm. przynosi na naczelnym miejscu artykuł Poincarégo p. n. „W dzień polskiego święta narodowego”.

Znakomity francuski mąż stanu, który zawsze tyle szczerzej okazywał nam przyjaźni, omawia sprawę paktu gwarancyjnego, przy pomocy ścisłej logiki wykazując, ile niebezpieczeństw dla pokoju kryją w sobie pozornie tak potulne propozycje niemieckie. Prawdziwy to wilk w baraniej koży i jest wielką zasługą Poincarégo, iż niezmordowanie, swego czasu z wyżyny kierownika rządu, obecnie z trybuny parlamentarnej i na łamach pracy demaskuje Niemcy, piętnuje ich chytrość, ich drapieżne zamiary, ich bezczelne swym brakiem uzasadnienia prawnego apetytu.

Polska narażona jest na największe z tej strony niebezpieczeństwo. Nie tylko jednakże Polska. Istnienie i rozwój młodej Rzpltej łączy się ściśle z problemem pokoju powszechnego, a już najbardziej Francji nakazuje interes własny, stawiać się, by Niemcom nie ułatwiano napadu na Polskę, by nie wytwarzano w nich wiary, że uszczęśliwi im bezprawne zaatakowanie sąsiada zza Wisły.

Stresemannowi Poincaré przyznać wiele zręczności, ale zręczności tego pokroju, że trzeba jak największą ostrożność zachować wobec wszystkiego, co odeń wyjdzie. Zwróć się tedy Stresemann — przypomina b. premier francuski — naprzód do Londynu, o niczem nie zawiadamiając Francji. Gdyby więc na czele rządu W. Brytanji stał nie lojalny Chamberlain, lecz taki np. Lloyd George, Francja byłaby nawet nie wiedziała, co za drogą szuka p. Stresemann, by dostać się do celu. A gdy dowiedziały się Niemcy, że Francja została przez rząd angielski wtajemniczona w ich propozycje, starał się Stresemann nadać swym projektom wobec Francji tak jaskrawe oświetlenie pacyfistyczne, że łatwo istotnie można było motu primo primo pójść na pięknie osłonięty haczyk niemieckiej wędk. Zdawałoby się mogło, że to sam wylew szczerości, gdy w istocie był jeszcze jeden dowód obłudy, na jaką tylko Niemcy zdobyć się potrafia.

Jedno tylko było niezręczne w tej całej machinacji, ale było takim nie z winy Stresemanna, jeno w następstwie stosunków, które wytworzyły się we własnym jego gnieździe. Pracując nad kunsztownym zamydleniem oczu entencie, Stresemann musiał uspokoić rodaków swych z pod znaku nacjonalistycznego. Wtedy to padły z ust jego pamiętne słowa: „Nie znajdźcie w Niemczech ani jednej partii od skrajnych nacjonalistów do komunistów, któraby gotowa była uznać, że obecna granica wschodnia wykreślona została zgodnie z prawami narodów do stanowienia o sobie”.

Niebezpieczeństwo, słusznie zauważa Poincaré, tkwi w tem głównie, że perfidnej polityce niemieckiej udało się pozyskać dla siebie Angliję. Istno zaślepienie, ale jest zarazem fakt, a z faktami liczyć się trzeba.

Nie uległszy majakom, które w Anglii już Lloyda George’a zapchnęły

Nowe konsulaty polskie na Wschodzie.

UTWORZONE ZOSTANĄ W SMYRNE, TREBIZONDZIE I BOMBAJU

Warszawa 6 maja. (Tel. G. L.) Na konferencji premiera Grabskiego z przemysłowcami w sprawie zaadzenia bezrobociu i podniesienia produkcji, przemysłowcy domagali się utworzenia szeregu placówek konsularnych na wscho-

dzie. W wyniku wysuniętych postulatów rząd przystąpi do utworzenia konsulatów w Smyrnie, Trebizondzie i Bombaju, celem nawiązania kontaktu z tymi rynkami.

były na manowce, Francja rozumie, że wszelkie szkody wyrządzone Polsce nie byłyby krzywdą jej samej, ale byłyby równocześnie zagrożeniem pokoju powszechnego. Niepodobna przecież zapomnieć, że jakkolwiek trakt.owi wersalskiemu daleko do doskonałości, wszystko jednak co w jego miejsce przysłoby wstawić, byłoby tylko czemś gorszym, nie lepszym, b. łoby oddać Niemiec się od możliwości zharmonizowania sprzecznych interesów światowych.

Francja też, wywodzi Poincaré — nigdy nie pójdzie na rękę tak hazardownym kombinacjom. Francję wiąże z Polską węzły sojuszu i nie masz siły na świecie, która te węzły zdołałaby wyluznić, osłabić. Francja ma ponadto doświadczenia, dzięki którym najsłabiej nawet gra dyplomatyczna Niemiec nie zdoła jej w błąd wprowadzić.

Ograniczenie paktu gwarancyjnego do granic załobnych, równałoby się załobieniu Niemiec do agresji w kierunku wschodnim. A nie ulega wątpliwości, że nasyciwszy tam swą drapieżność, nie zawahałoby się Niemcy później zaatakować Francję.

Suszu więc Poincaré uważa propozycje niemieckie za pułankę. Zasadka zręczna, Francja je nakazuje wciągnąć się w nią nie da.

ST — SKI.

Ku czci prof. Ossendowskiego.

Lwów 6. maja.

Wraz z prof. Antonim Ossendowskim przybyła do naszego miasta doskonała artystka-skrzypaczka, p. z Iwano-wskich Ossendowska, małżonka znakomitego gościa i towarzysza jego podróży. Podejmował ich wczoraj o godz. 1 popoł. w sali malinowej hotelu „George’a” śniadaniem Syndykat dziennikarzy polskich.

W śniadaniu wzięli udział wiceprezydent m. dr. Chłamczak, wicekurat. Ossolineum dr. Dembowski, prezes Zw. Literatów prof. Wład. Kozicki, prezes Kasyna i Kola m. dr. Hoinacki, literat Stanisł. Wasylewski, prezes Tow. Dziennikarzy Laskowicki, prezydium Syndykatu Dziennikarzy dr. Vogel, redaktorów Fryling i Rolle oraz red. Kordys.

Pierwszy przemawiał dr. Vogel skicując zalety dzieł prof. Ossendowskiego, które zdobyły mu popularność i rozgłos nie tylko w kraju ale i zagranicą i złożył mu życzenia od dziennikarstwa i lwowskiego. Odpowiadając laudnie prof. Ossendowski, zaznaczając, że pragnie być jedynie pisarzem polskim. Dr. Chłamczak w pięknej przemowie podziękował p. Ossendowskiej imieniem miasta za pamięć w książce „Najwyższy Lot” o lwowskich orłach polskich. Red. Rolle wznosił zdrowie p. Ossendowskiej która pochodzi z wschodnich kresów, a p. Dembowski, nawiązując do artystycznego zawodu p. Ossendowskiej mł. zdrowie harmonii małżeńskiej pp. Ossendowskich. Red. Fryling podniósł toast prof. Ossendowskiego w propagandzie antybolszewickiej, zakończył zaś szereg przemówień p. Wasylewski toastem na związek nauk z literaturą Ożywiona i zajmująca pogawiedka przeciągnęła się do godz. 5 popoł.

Wystawa obrazów w Salonach Tow. przyj. sztuk pięknych.

Lwów, 6. maja.

Obecna wystawa zyskałaby na tem, gdyby artyści wystawili polewę tych obrazów, które nam oglądać dano. Każdy z wystawiających ma rzeczy dobre ale gubią się w powodzi przeciętnych lub niezdecydowanych prób. Pan Wilhelm Wachtel, który nam s. o dwa-naście obrazków pokazał umie niezaprzeczenie malować, ale maluje wszelkimi sposobami i dlatego może jego obrazki i obrazy nie dają przekonująco, robią wrażenie prawie ni szczerości czasami, a niektóre, istotnie udatne, wydają się jakby przypadkiem stwożone. Z licznych portretów niektóre są interesujące, ale żaden nie przekracza normy, żaden nie imponuje, czy wyrazem, czy ujęciem pewnej pozy. Natomiast liczne z nich są prawie banalne. Pejzaże, tak bardzo rozmaitych światów i tak rozmaitych oświeleń dzieląby można na żółte i szare i z małymi wyjątkami są powtarzaniem dawnych znanych sposobów. Niektóre natomiast, jak motyw z Zamościa lub Adriatyk są dowodem, że artysta umiałby może dać swoiste zabarwienie barwom natury. Nie potrzeba chyba powtarzać, że nie chodzi o widok, tylko o jego interpretowanie. — Pan Adam Batycki. Poznania wystawił kilka dobrych akwarel, które swoim spokojnym kolorytem działają kojąco. Huculka przy chacie niema charakteru, jak i ów julus, który razi swym dobrem wychowaniem i ułożeniem.

Pan Marian Stroniski ma dobre zamiary i może istotnie stworzyć interesujący pejzaż, ale bardzo często razi brakiem gustu i nieumiejętnością wyboru. Liczne z jego obrazków rażąco przypominają pewne efektywne i bezduszne fotografie barwne.

Rysunki pana Ludwika Lille są bardzo nierównej wartości. Niektóre akty są doskonale narysowane, pełne smaku i życia, inne może światłomie niezdarne, inne zaś prawie niedolne i godziłoby się pomiędzy niemi niektóre wyciąć. Martwe natury dają za mało pojęcia o zamiarach autora, choć sądząc po nich, pan Lille poprawił znacznie swój dawny kierunek, nie tracąc przecież oryginalności.

Rzeźby pana Tomasza Kubali są wogóle raczej poprawne, niż silne. Pozy nie razi i świadczy o dobrym smutku niektóre głowy robią wrażenie, natomiast ów projekt pomnika swoim teatralnym ruchem nie wzno-si się ponad przeciętność.

DR. W. MORACZEWSKI.

LISTY Z BERLINA.

Mattia Battistini.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 2. maja.

Ten artysta wielki, z Bożej łaski, powinien obok swego nazwiska wypisywać zawsze: Fenomen! Cóż to za przedziwne objawienie w jego sztuce śpiewaczej, co za przedziwne ukorzenie się tego tyrańca, który nazywa się: Czas, przed tym którym śpiewaków.

Podobno siódmy krzyżyk spo-czał na jego barkach, ale to chyba musi być plotka. W saloniku, w którym czekam, zjawia się po chwili wspaniała, wysoka postać Battistini, przed którym w podziwle stanął czas podobnie jak publiczność. Oczy pełne wyrazu i blasku, dusza pełna zainteresowań i żywotności, energii i projektów. Tysiąc wspomnień, bogactwo wrażeń, mapa Europy — przewija, przebliska, przesuwa się w ciągu rozmowy, opowiada barwnie, dowcipnie, z domieszką doskonale chwyconych szczegółów. Zaśmiewamy się oboje, gdy wspominając swe pierwsze koncerty w Polsce, artysta opowiada o jednym z krytyków, który napisał o nim w recenzji, iż jest to żyd z Kalisza, nazwiskiem Perkel, który szumnie nazywa się obecnie Battistini. A potem przyszedł list jakiejś pani z trzema pytaniami: Czy pan ma włosy fałszywe? Żeby fałszywe? I czy pan naprawdę jest — żydem? — Odpisałem natychmiast: „Dam pani wszystkie dowody, że nie!” Ale proszę sobie wyobrazić, jak się uśmieł! Ja, syn Rzymianki i Sabaudczyka, ja którego przejmie дума, iż „civis romanus sum”, a przytem jestem „apostolique et catolique”. Przyczynki te jednak sprawiły, iż teatr był pełny.

Z rzeźwym uśmiechem mówi Battistini następnie o swych sukcesach w Hiszpanji. Wiele smutnych wspomnień łączy go z tym krajem słonecznym, gdzie stracił ukochaną żonę. Aby tę wierną towarzyszkę swego życia mieć blisko, uzyskał pozwolenie, by ją pochować w swym majątku ziemskim. Z pobliskiego klasztoru, gdzie umieścił zakonnice z Hiszpanji, płyną modlitwy i pieśń dzwonów ponad mauzoleum, wystawionem ukochanej kobiecie.

Kiedy Battistini zjawił się na estradzie w filharmonji berlińskiej, przepelnionej po brzegi — powitał go orkan oklasków, rosnący po każdym punkcie programu. Dźwięk tego głosu, cudowna umiejętność śpiewania, przejmują istotnym podziwem. I wraz z oklaskami chyliły się głowy przed tą postacią wielkiego artysty!

MICHALINA SZWARCOWNA.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Bilans handlowy Polski.

III.

Lwów, 6. maja.

W 1923 roku Polska przywiozła przędzy za 40,6 milj. wywiozła za 43,4 milj. Bilans więc handlu przędzami był bierny — 7, 2, w 1924 roku przywóz przędzy wynosił 43 3 wywóz — 107,9. Bilans był czynny wynosił 64,6 milj. Naogół więc bilans produkcji wełnianej i bawełnianej nie tylko w 1923 roku, a'e w krytycznym 1924 był czynny. W 1923 wynosił 52,9 — w 1924 60,7 milj. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę koszty importowanej surowej bawełny i wełny, to okaże się, że gdy w roku 1923 Polska sprowadziła bawełny za 146,7, wełny za 82 7, razem więc za 229,4 to w 1924 bawełny sprowadzono za 152,5, wełny za 117,9 razem za 269,4 czyli surowców do produkcji bawełnianej i wełnianej o 40 milj. więcej. 1924 rok wykazuje też wywóz wełny za 11,9, bawełny za 1,4 milj., razem więc za 13,3 milj. po odtrąceniu jej sumy okaże się, że surowca wełnianego i bawełnianego konsumowano w Polsce o 24 razy więcej niż w 1923.

Przemysł bawełniany, noszący bardziej eksportowy charakter w Polsce niż przemysł wełniany w Polsce znalazł się w 1924 w cięższych warunkach niż przemysł wełniany, bardziej dostosowany do wewnętrznego rynku. Ceny surowca wełnianego i bawełnianego były w 1924 roku wyższe niż w 1923 roku. Widać stąd, że przywóz surowców wełnianego i bawełnianego w 1924 wyraża się w 269,4 milj., gdy w 1923 229,4 milj. tymczasem w 1924 roku sprowadzono bawełny i wełny mniej niż w 1923 r. Bawełny w 1923 roku sprowadzono 57,568 tonn — w 1924 r. 42,847 tonn., wełny w 1923 roku 20,843, w 1924 17,424. To podrażnienie surowca wpływające z koniunktury wszechświatowej wpływało też ujemnie na przemysł tkacki w Polsce i jego zdolności wywozowe. Niepomysłność przemysłowa 1924 r. charakteryzuje względnie mały import żelaza do Polski w porównaniu z 1923 r., jak widać z następującego zestawienia:

Przywóz w milionach złotych	1923	1924
Rudy żelazne	16,1	4,1
Surowiec żelazny	14,9	2,8
Stare żelaztwo	2,9	2,8
	33,9	9,7

WŁADYSŁAW STUDNICKI.

Z obrad Sejmu.

Warszawa, 5. maja. (Tel. G. L.) Sejm przystąpił we wtorek do dalszej rozprawy nad budżetem min. spraw wew. P. Zwierzyński (ZLN) oświadczywszy się za budżetem ministerstwa spraw wewn., zarzucił zbyt biurokracizm w administracji, poczem omawiając stosunki w policji, stwierdził, że policja nasza nie dostosowała się do warunków. Także pod względem wyszkolenia i składu osobowego w policji są jeszcze duże braki. Co się tyczy specyjalnie ziem wschodnich, p. Zwierzyński dowodzi, że nasz rząd dotychczas postępował tak, jak gdyby te ziemie nie istniały.

Nast. mowca p. Kiernik (Piast) zarzuca rządowi, że nie wniósł do Sejmu dotychczas jeszcze projektu

Jeszcze jeden usiłowany zamach na pociąg.

ALE NIE UDAŁ SIĘ.

Warszawa 6 maja (Tel. G. L.) Donoszą z Łodzi, iż między stacjami kolejowymi Andrzejów i Głokówek dokonano zamachu na pociąg pospieszny w podobny

ustawy o prawach obywatelskich, o organizacji administracji, nowej ustawy prasowej, o sądownictwie administracyjnym oraz o reorganizacji policji państwowej. Przechodząc do kwestji samorządów, mowca dowodzi, że rząd za mało się nimi interesuje. Mówiąc o sprawach kresowych, p. Kiernik krytykuje utworzenie sekcji komitetu politycznego, który jego zdaniem nie przyczyni się do poprawy administracji na wschodzie. Stawiane przez lewicę wnioski o autonomji terytorjalnej są co najmniej przedwczesne.

Z kolei zabrał głos minister spraw wewn. p. Ratajski, który oświadczył, że co się tyczy wypadków nadużyć i niedbalstwa organów władz, minister stwierdza, że każdy taki wypadek jest ścigany z bezwzględna surowością. Co do zarzutów stawianych policji, nie może zaprzeczyć, że w tak liczny korpusie i nieraz niedość wyszkolonym, muszą się znaleźć jednostki skłonne do nadużyć; ale muszę podnieść z całym naciskiem, że władze naczelne nie puszczają bezkarnie najmniejszego przekroczenia służbowego. Dobór sił policji odbywa się stale i skutecznie. Każdy obywatel naszego państwa cieszy się równą ochroną praw. Natomiast z bezwzględna surowością prawa spotkają się te nieliczne jednostki, które żyją z krzywdy innych, przygotowując zamachy na życie i mienie współobywateli.

W dalszej dyskusji przemawiał p. Kordowski (Wyz.) Mowca popiera wniosek p. Pragera (PPS.) o skrócenie 100 zł. z etatu min. spraw wewnętrznych i o wyrażenie nieufności wobec całego ministerstwa. Proponuje skrócenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie 3 milionów zł.

P. Kościółkowski (Kl. Pracy) domaga się reorg. pol. która liczebnie jest zbyt wielka, uposażenie zaś jej jest zbyt niskie. Uważa również, że stosunek ministerstwa spraw wewnętrznych do mniejszości narodowych jest fałszywy.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Rusinka (Piast) rozprawę nad budżetem min. spraw wewnętrznych ukończono i zarządzono przerwę do godz. 4 po południu.

Po przerwie przystąpiono do budżetu ministerstwa kolei, który referował p. Tabaczyński (ZLN). Budżet ten wykazuje w dziale eksploatacyjnym w dochodach 911 milionów zł., w wydatkach 874 miliony.

P. Bartel (Kl. Pracy) zauważa, że życie gospod. państwa i jego zdolność obronna zależy w dużym stopniu od zdolności transportu i jego taniości. Mowca zarzuca ministrowi brak planu i myśli przewodniej.

P. Kuryłowicz (PPS.)

sposób jak pod Lublinem. Maszynista zauważył jednak wczas przeszkodę na torze i pociąg zatrzymał. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

wuje pod adresem rządu cały szereż postulatów, zmierzających do poprawy losu pracowników kolei.

P. Paczkowski (Ch. D.) oświadcza, iż częściowy zastój w przewozie kolejowym tłumaczy się w znacznej mierze nieodpowiednimi taryfami, bo nawet polskie towary omijają nasze koleje, starając się dostać na linie zagraniczne, a. by drogą okólną dostać się do miejsca przeznaczenia.

P. Ostrowski (Piast) wykazuje, że gospodarka kolejowa idzie po należytej drodze w celu osiągnięcia samowystarczalności. W przekonaniu, że Ministerstwo pójdzie po linii odbudowy strony gospodarczej kolei, stronnictwo Piast głosować będzie za budżetem.

P. Michałek (NPR.) domaga się od rządu wniesienia projektu ustawy o Kasach chorych dla wszystkich pracowników kolejowych, następnie uregulowanie sprawy ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, oraz uregulowania sprawy emerytur na kolejach prywatnych.

P. Zagajewski (ZLN.) zaznacza, że w kolejnictwie jest duży postęp pod względem ruchu, punktualności i wygody pasażerów. W sprawie ostatniej katastrofy pod Starogardem mowca odpięra zarzuty Niemców, jakoby przyczynili się do tego przegnie podkłady. Insynuacja taka jest zrozumiata dla wyzyskania katastrofy dla celów politycznych i mianowicie kontroli niemieckiej nad ruchem kolejowym w korytarzu. Katastrofa ta jest jednym z przejawów całego planu zamachów na kolejnictwo i na państwo. ZLN. odnosi się krytycznie do ministra kolei, choć jest on człowiekiem dobrej woli, bo jest zbyt miękki i chcąc mieć spokój życia, ulega wpływom i zadaniom swemu sprostać nie może.

Minister kolei Tyszką zabierając głos oświadczył, że obejmując w z. r. swój urząd, zwrócił całą energję swej pracy na uzdrowienie finansów kolejowych. W wyniku minister ogłasza przeszło 60 milionów czystego dochodu eksploatacyjnego. W dziedzinie polityki aryfowych nastąpi zmiana ku lepszym wówczas, gdy opracowane będą odpowiednie materiały statystyczne, których dotąd dawał się odczuwać brak. Obecnie pracuje już komitet taryfowy, do którego zaproszono dla pracy największe powagi w dziedzinie ekonomji politycznej. Co do pragmatyki kolejowej, to będzie ona w tym miesiącu wniesiona do Rady ministrów. Minister protestuje przeciwko pomawianiu go o miękkość i niesprzeciwianie się złemu. Są sprawy zwłaszcza natury finansowej, w których minister prowadzi politykę twardą, zwłaszcza o ile wymaga tego dobro kolejnictwa. Dalej minister oświadcza, iż akcja oszczędnościowa bynajmniej nie przyczyni się do zmniejszenia bezpieczeństwa ruchu na naszych kolejach. Pod tym względem stoja one zupełnie na wysokości zadania i niesprawność toru nie może być przyczyną katastrofy, jak nie słusznie zarzuca nam zagranica. Corocznie zmieniamy szyny i podkłady, z każdym rokiem więcej a przyczyną katastrofy są tylko zamachy. Minister dodaje, iż oświadcza to z całą odpowiedzialnością za to, co mówi. Ze sprawozdania z katastrofy pod Starogardem wynika w sposób niezbity, że była ona dziełem zamachu, przeprowadzonego przez jednolite organizacje, których reki widać w innych katastrofach. Dlatego musimy wyżyć wszystkie siły, aby to na przyszłość uniemożliwić. Minister poczynił w tym kierunku wysiłki z wielkim nakładem pracy i w porozumieniu z innymi ministerstwami.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa rolnictwa.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 6. maja.

„Księżyc wschodzi”. Jest to tytuł nowej powieści laureata Związku Księgarzy i Wydawców za rok 1924. Jarosława Iwaszkiewicza, która oddaje przedwojenny świat Polaków, rozciągając przed czytelnikiem nieznaną dotąd w literaturze niezabrazowane środowisko mieszkanców wschodnich połaci dawnej Rzplitej. Niezwykle barwny pejzaż stepowy, doskonały rysunek arcyoryginalnych typów, wierne odbicie życia wielkich dworów ziemiańskich — wszystko napisane b rwnym i swoistym stylem znanego u nas młodego autora, składa się na całość nader oryginalną i jedyną w swoim rodzaju. Książka ukazała się nakładem Tow. Wyd. Wacław Czarski i S-ka.

Mikołaja Kopernika „Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne” oraz J. L. Decjusza „Traktat o biciu monety”. Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej. Książka ta zawiera prace ekonomiczne wielkiego uczone o, przedrukowane w językach oryginałów (łacińskim i niemieckim), oraz dosłowne tych prac tłumaczenie na język polski. Poprzedza ją obszerny wstęp historyczno-krytyczny, pióra prof. Jara Dmochowskiego, oparty na materiale archiwalnym a dotyczący Kopernika, jako teoretyka ekonomicznego i działacza gospodarczego. Myśli przewodnie kopernikowskiej rozprawy o monecie dopełnia traktat J. L. Decjusza.

EKONOMISTA

Gieldypozalwowskie

PRZEDGIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 6 maja.

Bank Przemysłowy 0-26—0-28, Parowozy 0-67 placu, Zieleniewski 10-80—11-00, Cegielski 0-24—0-25, Górka 16-25—16-50, Siersza górna 3-50—3-60, Nita 0-47 towar, Ćmiełów 0-44—0-46, Chodorów 3-80—4-00 Jaworzno (25) 13-50, (drobne) 13-35—13-20, Lokomotywy 0-54 do 0-57, Nobel 2-06, Gazy 2-10—2-20, Chybie 4-10—4-25. — Tendencja utrzymana.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 6 maja.

Przem. 0-29, Zarobk. 9-00. M. drzejów 4-00, Parowozy 0-68, Zieleniewski 10-60, Żyrardów 9-00. Tendencja słaba. Dolary 5-18. Tendencja utrzymana.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 6 maja.

Dziś tendencja chwiejna. Obrót średni.

Dolary amer. 5-18 do 5-18 1/2, dol. kanadyjskie 5-15 do 5-15 1/2, korony czeskie 0-15 1/4 do 0-15 1/2, leje 0-02 1/4 do 0-02 1/4, franki franc. 0-27 do 0-27 1/2, frank szwajcarski 100-00 do 101-00, funty szter. 24 60 do 24-70, Rubla a 500 i a 100 za 1 tys. 3-00 zł do 0-00 zł, drobne za 1 tys. 0-00 do 0-00 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0-00 do 0-00 gr., korony a. i. st. za tys. 0-00 do 0-00 gr.

Żłoto: 20 kor. 21-75 do 21-85, 20 frank. 19-70 do 19-80, 20 marki 24-75 do 24-85, 10 ruoli 26-90 do 27-00 gr.

A. Kura e fektów

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca		Żądania		Transakcje
			zł	gr	zł	gr	
I. Papierze państwowe.							
4% Państwowa pożycz. Konwersyjna	1000	—	—	—	—	—	—
8% P. z r. 1922.	1102	—	—	—	—	—	—
II. Lista zastawne.							
(bez kuponu bież.)							
4 1/2% Banku hip. gal.							7 40—7 50
4 1/2% Bk. kred. z. gal.							3 75—3 80
4 1/2% Banka Małop.							4 20—4 25
4 1/2% Bk. hip. zamel.							—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.							—
4% Polst. Bk. kraj.							—
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie							—
III. Oblig.							
(bez kuponu bież.)							—
4 1/2% K. P. Bk. kraj.							—
4% Kom. P. B. kraj.							—
4% K. lok. P. Bk. kr.							—
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Akcyj. Związek	280	—	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	1000	15000	—	—	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	280	—	—	—	—	—	—
Bank komercyjny	280	2800	—	—	—	—	—
Małopolski	280	5600	—	—	—	—	—
Powszechny kredyt.	280	28000	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	9000	—	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—
Zemelny	280	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	100000	—	—	—	—	—
b) Handlowe:							
Polbal	1000	45000	—	—	—	—	—
Polsot	1000	—	—	—	—	—	—
Toban	140	4500	—	—	—	—	—
Tehale ^s Tow. akc.	1000	18000	—	—	—	—	—
Wawel	500	—	—	—	—	—	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—

C. Kursa zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do	
Pszennica krajowa ex 1924 750 gr.	37	50	*) Ceny szacunkowe bez transakcji.
Zyto małopolskie ex 1924 680 gr.	32	33	
Jęczmień małopolski browarn. 650 gr.	—	—	
Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr.	27	28	
Owies małopolski ex 1924 410 gr.	—	—	
Kukurudza rumuńska	—	—	owies woliński loco iwaniczne zł 31
Ziemiaki przemysłowe	—	—	
Fasola biała	—	—	
Fasola kolorowa	—	—	
Fasola krasa	—	—	
Groch polny	—	—	
Groch 1/2 Victoria	—	—	
Bobik	—	—	
Mieszaną pastewną w ziarnie	—	—	
Wyka	—	—	
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	
Słoma prasowana	—	—	
Hreczka	—	—	
Len	—	—	
Zubin	—	—	

B. Kursa Walut i Dviz.

Bilety bankowe		Kategorie:		Cena, przelicz i wagi.	
placa	zadain			1912	1913
—	—	Dolary amerykanske.	(za 1 \$)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie	(za 1 \$)	—	—
—	—	Dynary	(za 100)	—	—
—	—	Funt sterlingi	(za 1 £)	—	—
—	—	Franki belgjskie	(za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—
—	—	Korony austriackie	(za 100,000)	—	—
—	—	Korony czesko-slowackie	(za 100)	—	—
—	—	Korony dunskie	(za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie	(za 100,000)	—	—
—	—	Lei rumunskie	(za 100)	—	—
—	—	Liry wloskie	(za 100)	—	—

Sekretariat Gieldy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK
AKCYJNYCH

7 maja br. „Arma“ fabr. bron
S. A. we Lwowie (5 pop. Bema 3)

9. maja br. Pol. Tow. Akumulatorowe S. A. (12 w pol. w Pol.

B. Przem. we Lwowie).
9 maja br. „Orthwein, Karasińsk

12 maj 1807. Bank Budowlany S
Napoleona 7).

A. w Warszawie (6 wiecz).
15 maja br. „Zagłębie“ f br. chm

(5 ppół. w Warszawie, Marszałkowska 86).

16 maja br. „Kolindustria” S. A.
we Lwowie (5 ppół. Frsdy 9).

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 6 maja.
Zacili niekotowanych potaniały:

Jaworzno na 12-95 (wczoraj 13-10),
Lan na 0-25, Olkusz 0-94, pozatem

...wskhodni: od dluższego czasu w

Kursa akcji kotowanych naogół

niezmienione. Obroty skromne, przy
niewielkim zapotrzebowaniu. To-

Warto również mało. Lekko obniży-
li: Chodorów (37%), Zielonewski

akcji handlowych notowano

centów kupowano 4^{0/0}, T. K. Ziemiański po 1¹⁷ 4^{1/0}, po 1²⁵.

Tendencja utrzymywana. Uspokojenie w walcach wyczekujące. Obroty

strane. Ku sa bez zmeny. Dolarů 3.18.

Lwów, 6 maja.

11 poczynny 0.25, 0.35, 1.12-ny-
słowy 0.26, 0.27, Browary 7.40,
7.50 Chodorów 3.20 3.75 Chybia

4.20, 4.25, Cazolina 1.60, 1.65, Pa-
rowozy 0.66, 0.67, Pol. Nafta 0.38.

Siersza g. 340, Zieleniewski 1100,
Telate 150, 145, 4%, TKZ 117.

**OBROTY W AKCJACH NIEKO-
TOWANYCH.**

Lwów, 6 maja.
Gaz. zachodnie 200. Jaworzn

(25) 13.00, 12.95 (drobn.) 13.10. Ra-
Len 0.25. Olkuiz 0.95, 0.94. Ra-

165.

Gielda zbożowa.

**Skromne transakcje w obrocie
Lwów, 6 maja.**

pozagiałdowym w jęczyeniu i ow-
sie wołyńskiem. Podąż w życie pro-

loco Lwów zł. 36.20 gr. Tendencja

Kronika.

Środa 6 maja Rz. kat.: Jana
op. i ew. — Gr. kat.: Jurijsa.

Wojewoda lwowski dr. Paweł Garapich wyjeżdża w sprawach służbowych do Rawy ruskiej i Lubaczowa, wskutek czego we środę przyjmować nie będzie.

Mianowanie. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej zamianował decyzją z dnia 26 kwietnia 1925 referendarza lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego inż. Marijana Przetockiego — radcą lwowskiej Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w VI stopniu służb.

Nowy przystanek kolejowy. Prócz nowego przystanku kolejowego „Trzciniec” otwiera się na odcinku kolejowym Lwów—Przemyśl jeszcze jeden nowy przystanek osobowy „Podgać”, położony między stacjami Chorościca i Mościska, w którym zatrzymywać się będą prawie wszystkie pociągi osobowe.

Staraniem Tow. Mił. Jez. Pol. odbędzie się w sobotę 9. bm. o godz. 19-ej w sali II-lej Uniwersytetu odczyt dra Janowa pt. „O stopniowaniu w języku polskim”.

Opera jako dzieło odrodzenia. Pod tym tytułem wygłosi odczyt dr. Adam Sołtyś w „Zwiazku Muzyczny-Pedagogów” dnia 10 maja br. w małej sali Towarzystwa muz. Początek o godz. 5 pop.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się codziennie na ujeżdżalni oddziału konnego Sokola-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej pod kierunkiem fachowego nauczyciela.

III. koncert symfoniczny lwowskich orkiestr wojskowych w Ognisku Oficerów. W sobotę dnia 9. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry 1. I. III. koncert zespołu symfonicznego lwowskich orkiestr wojskowych pod batutą kapelmistrza 26 pp. Antoniego Szkouli. W programie odegranie utworów Wagnera, Dvořáka, Beethowena i Bacha. Po kon-

Z współczesnej Poezji Niemieckiej

ELSE LASKER-SCHÜLER

D o m.

Izby nasze ściany modre mają,
Cicho kroczymy niebieskim torem,
A ręce nasze wieczorem
Spojrzeniem anielskim czułości w uścisk składają.

Siedzimy, gwarzymy oboje,
Aż przyjdzie poranek i w srebrne dzwonki zadzwoni,
Poranek z klejnotem mroku na skroni,
I słońce przywoła przez chmur otwarte podwoje.

Potę n zatańcz słońce w j s y m pokoju
I po wzorzystym kobiercu ak jak po lekkiej polanie
Krzesła czekają, sądzmy, w łuchajmy się w narzę kochanie,
Aż ze stropu tryśnie miękko zdój po zd oju.

Przetłóżył

ARTUR MARJA ŚWINARSKI

cercie zebranie towarzyskie, połączone z tombolą i dancing. Zaproszenia wydaje kancelaria Ogniska Oficerów.

Objazd warszawskiego zespołu operowego po Polsce. W tych dniach wyjeżdża z Warszawy zespół opery pod kierownictwem dr. Wierzbickiego. Zespół ten zamierza objechać rozmaite miasta Rzeczypospolitej.

(—) **Nieszczęśliwe wypadki.** Do szpitala powz. przywieziono wczoraj Oleksiuła Piotra z Przyłbic pow. Jaworów, który podczas ściągania drzew w lesie odniósł ciężkie rany na głowie. — Skutkiem własnej nieostrożności robotnik stołarski Jan Sawka we fabryce Wtornusa przy ul. Mickiewicza 22 doznał skaleczenia ręki. — Również przywieziono robotnika tartaczego z Krzywczyc Fr. Cerhusa, który doznał zranienia obu nóg piłą skutkiem porwania go przez pas transmisyjny.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznany sprawca włamał się ubiegłej nocy do kiosku inwalidzkiego u zbiegu ul. Isakowicza i drogi Wólcickiej i skradł tam pewną ilość papierosów egipskich, oraz cukierki wartości 50 zł. — Zofia Halikowa zani. przy ul. Żułńskiego 4 doniosła policji że podczas przeprowadzki z ul.

Pańskiej skradziono jej bundle podróżna wartości 150 zł.

(—) **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem krawiec Bazyl Sekunda lat 60, zam. przy ul. Na Isaiki 20, zmarł nagle. Zawezwany lekarz dzielnicowy dr. Wernicki nie zdolał ustalić przyczyny śmierci i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(—) **Pocisk armatni na ul. Obwodowej.** Komisarjatu VI. PP. doniesiono wczoraj, iż na ul. Obwodowej w pobliżu realności 1. 4 leży pocisk armatni. Zawiadomiono telefonicznie okr. zakład uzbrojenia z prośbą o zabranie pocisku.

(—) **Emerytowany nauczyciel przejechany przez wóz pocztowy.** Wóznica pocztowy Jan Kolbitz w przejeździe ul. Rutewskiego potrafił Józefa Bazyłewskiego, liczącego lat 80, emeryt. nauczyciela, zam. przy ul. Bilińskich w Zakładzie dla starców, tak iż ten upadł na bruk i złamał prawą nogę. Pogołowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiezło go do szpitala powz.

(—) **Niebezpieczny piekarz.** Wolf Groszman, piekarz w Zamarstynowie uśpiował wczoraj na pl. Solskim w czasie sprzeczki przebiec nożem posterunkowego Władysława Zaleskiego. Oddano go do aresztów policyjnych.

2 teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Środa, 6 bm. „Maskarada na poddaszu”.

Czwartek, 7 bm. „Casanova”.

Piątek, 8 bm. „Don Juan Tenorio” (gość. występ J. Węgrzyński).

Sobota, 9 bm. o 3 pop. „Panie ko-chanku” (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 9 bm. o 7.30 wiecz. „Księżniczka czardasza” (gość. występ L. Messal).

Niedziela, 10 bm. o 3 pop. „Halka” (ceny popularne).

Niedziela, 10 bm o 7.30 wiecz. „Don Juan” (gość. występ J. Węgrzyński).

Poniedziałek, 11 bm. „Księżniczka czardasza” (gość. występ L. Messal).

TEATR MAŁY.

Środa, 6 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Czwartek, 7 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.

Piątek, 8 bm. „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicka i Orzechowski).

Sobota, 9 bm. „Spadkobierca”.

Niedziela, 10 bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” (po raz ostatni).

Poniedziałek, 11 bm. „Spadkobierca” (po raz ostatni).

TEATR NOWOSCI.

Środa, 6 bm. „Hrabina Marica”.

Czwartek 7 bm. „Clo-clo”.

Piątek, 8 bm „Clo-clo”.

Sobota, 9 bm. „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski).

Niedziela 10 bm. „Clo-clo”.

Poniedziałek, 11 bm. „Świt dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski).

ZAWIADOMIENIE. Od dziś 6 bm. pod dyr. Franciszka Moszkowicza, po krótkiej pauzie został ponownie otwarty wytwórny dancing w sali teatryku „Bagatela” (Lwów, Rejtana 3). Ulubiona para taneczna Marcin i Rafi, oraz murzyn Sam-Salvano prolongowani. Nowej światowej sławy pary taneczne wkrótce przybędą. Pierwszorzędna kapela jazz band. Początek o godz. 10. wiecz. Nowa dyrekcja zapewnia Szanownym P. T. Gościom: wykłótną tamtą zabawę, rącząc że jedynym punktem zbornym eleganckiego świata stanie się od dziś dancing w sali teatryku „Bagatela”.

OGŁOSZENIA

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 126/25/3. Edykt. Fed Matwijów urodzony 23. lutego 1884 w Dobrowlanach, żołnierz austriacki, zaginął w bitwie w Karpatach 1915 roku. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Kallowskiemu, którego się ustanawia obrońcą węgla małżeńskiemu nieobecnego lub tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3639
Stryj, dnia 20. marca 1925

L. cz. T. V. 75/25/3. Wawrzyniec Mierzwa, urodzony 1872. w Szklarach, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914. przydzielony do 17. pułku pospolitego, w Przemyślu poniósł śmierć od granatu 1914. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa, się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3641
Rzeszów, 28. lutego 1925.

L. cz. T. V. 160/25/3. Wojciech Moskal, urodzony 1874. w Godowej powiat Strzyżów, przydzielony do 23. pułku piechoty walczył na froncie włoskim zabity został 1916. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3542
Rzeszów, 27. marca 1925.

T. 31/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karolina Piskurska wniosła o uznanie Tomasza Piskurskiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Hryńka Troniska, wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminy w Czuchowicach z 16. listopada 1924. wynika, że Grzegorz Pater jako żołnierz armji austriackiej służył w twierdzy w Przemyślu. W roku 1915. po upadku twierdzy dostał się do nie-

1914 do armji austriackiej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Zachodzi domniemanie nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Tomasza Piskurskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddz. V. 3792
Sambor, dnia 21. marca 1924.

L. cz. T. V. 130/25/4. Wincenty Klucorodzony 1878. w Zaczepiu powiat Rzeszów, przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim w esień 1914. dostał się do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3613
Rzeszów, 23. marca 1925.

T. IV. 46/24/4. Józef Zięba z Woli mędrzechowskiej zaginął 1914 na froncie rosyjskim. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Fischlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Ziębę wzywa się aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 1. listopada 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV 3648
Tarnów, 26. października 1924.

T. 239/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Pater wniosła o uznanie męża Grzegorza Pater za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań świadka Hryńka Troniska, wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminy w Czuchowicach z 16. listopada 1924. wynika, że Grzegorz Pater jako żołnierz armji austriackiej służył w twierdzy w Przemyślu. W roku 1915. po upadku twierdzy dostał się do nie-

woli rosyjskiej i od tego r. 1917. niema o nim żadnej wiadomości — zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128. Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Patera. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tułjszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. 3601
Sambor, dnia 8. grudnia 1925.

T. IV. 145/24/4. Antoni Boćko z Siedlca miał zginąć na froncie włoskim 1915 zasypany lawiną. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Maschlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym Antoniego Boćkę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. listopada 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3649
Tarnów, 8. lutego 1925.

T. IV. 138/24/4. Michał Pleban w Tusznynie w walkach na froncie rosyjskim zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiemu adwokatowi Drow. Bobrowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś Michała Plebana wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV 3634
Tarnów, dnia 19. marca 1925.

T. 196/24/4. Mikołaj Kwaślewicz urodzony 15. kwietnia 1897 w Strutynie wyżynym, żołnierz austriacki, zaginął na froncie rosyjskim w 1916 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3785
Stryj, dn a 14. marca 1925.

T. 128/25. Franciszek Byra urodzony w Toporowie 1. lutego 1. lutego 1897

powiat Radziłów zaginął od r. 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Mozyńskiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy 3513
Złoczów, dnia 10. marca 1925.

L. cz. T. V. 155/25/3. Tadeusz Dudek, urodzony 1892. w Siedliskach, powiat Rzeszów, żołnierz 9. p. piech. walczył na froncie rosyjskim zaginął 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy 3645
Rzeszów, 27. marca 1925.

T. V. 266/25/5. Józef Skowronski zwany Skowron urodzony 1885 w Hadykowie, powiat Kolbuszowa, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział na froncie rosyjskim, z końcem sierpnia 1914 miał ponieść śmierć. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 3696

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 29 kwietnia 1925.

T. 399/25 Czopyk Jurko, Pytypa, urodzony 1882 w Podpieczarach, żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Czopyka w Podpieczarach do 6 miesięcy. 3668

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29. kwietnia 1925.

T. 316/25. Fedor Kuczera, urodzony 1888 w Pacykowie, żołnierz, zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Wojewodę Michała w Stanisławowie do 6 miesięcy. 3685

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19. marca 1925.

T. 269/24. Michał Hrehorowicz, urodzony 1876 w Bielawicach, żołnierz, zaginął 1916 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dr. Syzaka w Bielawicach do 6 miesięcy. 3576

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 5. września 1924.

T. 72/25. Michał Słuz urodzony 1. marca 1882 w Dobrotworze, powiat Kamionka Strum., zaginął od r. 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Gere-
te w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego. 3674

Sąd okręgowy.

Złoczów, 3. marca 1925.

T. 65/25. Onufry Kwaluk, urodzony 26. czerwca 1872 w Demetrowie pow. Kamionka Strum., zaginął od r. 1914, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Rozają Heptarganką zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Kołaczowskiego w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego. 3673

Sąd okręgowy.

Złoczów, 27. lutego 1925.

T. 173/25. Jan Martyniuk, urodzony w roku 1876 14. stycznia w Bazyjowie, powiat Radziechów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o nim wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Wania w Złoczowie. 3677

Sąd okręgowy.

Złoczów, 18. marca 1925.

T. 168/25. Maksym Prus, urodzony 19. sierpnia 1887 w Dmytrowie powiat Radziechów, zaginął od r. 1918, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Grossa w Złoczowie. 3676

Sąd okręgowy.

Złoczów, 3. marca 1925.

T. 212/25. Stefan Szozda, urodzony w Wiskowczyku 1. listopada 1890, powiat Przemyślany, zaginął od r. 1916, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Schwagera w Złoczowie. 3668

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 9. marca 1925.

T. 141/25. Grzegorz Polotnianka, urodzony w 1880 r. w Sławnej, powiat Zborów, zaginął od r. 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Moszyńskiego w Złoczowie. 3667

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 2. marca 1925.

T. 127/25. Cyprian Czuczczan, urodzony 14. października 1888 w Toporowie, powiat Radziechów, zaginął od r. 1917, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Ochsa w Złoczowie. 3672

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 7. marca 1925.

T. 478/24/3. Mikołaj Bartosiewicz, urodzony 1874 r. w Zborowie pow. Zborów, zaginął od r. 1916, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Schlechta w Złoczowie. 3671

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 13. stycznia 1925.

T. 437/24. Jan Hlynnyj, urodzony 12. lutego 1878 w Czysopadach, powiat Zborów, zaginął od r. 1914, jako żołnierz

austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dolnickiego w Złoczowie, Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 5. marca 1925. 3669

T. 474/24. Bazyli Tymrakiewicz, urodzony 30. listopada 1885 w Białymkamieniu powiat Złoczów, zaginął od r. 1914, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Feuer-
runga w Złoczowie. 3670

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 5. marca 1925.

KONKURSY.

Prez. 14639/25. Konkurs. Opróżniła się posada Sędziego Sądu apelacyjnego we Lwowie. Kompetencje o tę lub o takie same posady które mogą opróżnić się w Sądzie apelacyjnym we Lwowie, wniosła udokumentowane podania najdalej do dnia 20. maja 1925 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. 3770

Lwów, 29. kwietnia 1925.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. II. 205/25. Edykt. Strona powodowa Hryś Siwków, Iwana w Czernelicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu, Dyonizemu Pastuchów, Mikołajowi i Emilowi Pastuch c uznanie własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16. maja 1925, godz. 10 rano w tym Sądzie, biu-
ro Nr. 24 Ponieważ miejsce pobytu stro-
ny pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Frankla w Horodence ku-

ratorzem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3787

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenska, dnia 27. kwietnia 1925.

Edykt. Strona powodowa Michał Hetman, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kościowi Chmił o 200 dol. amer. do l. cz. Cg. I. a. 204/25. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20. maja 1925, o godz. 8.30 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw

BUDZIK przedwojenny

z 2-letnią gwarancją słynnej fabryki Junghansa

5 zł.

PIERWSZA RATA

Następne dwie raty
czekiem P. K. O.
wyspłam natychmiast
za zaliczką 5 zł.

MARYAN DAJEWSKI

Lwów, Akademicka 20.

OGŁOSZENIE.

Uchwała Sądu okręgowego i handlo-
wego w Czortkowie do l. Firm. 37/25. Spółdzielnia, uchwalono rozwiązanie i likwidację Kasy pożyczkowej w Budza-
nowie, Stow. zar. z ogr. poręką i likwi-
datorami ustanowiono Salomona Gense-
ra i Mendia Hellera w Budzanowie. Li-
kwidatorowie wzywają wierzycieli te-
goż Stowarzyszenia do zgłoszenia
swych roszczeń na adres firmy w nie-
przekraczalym terminie do 31. paździer-
nika 1925 r. 3689-3

Kasa Pożyczkowa w Budzanowie,
Stow. zarej. z ogr. por. w Likwidacji.
M. Heller imp. Genser imp.

Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony
pozwanej jest nieznane, ustanawia się
adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu
kuratorem, który ją będzie zastępował
na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd,
dopóki ona sama się nie stawi i nie usta-
nowi pełnomocnika. 3766

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 17. marca 1925.

P. dr. Eugeniusz Szatyński, adwokat
w Sanoku, zgłosił zamiar przeniesienia
siedziby urzędowej do Bukowskiej. 3771
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Pizenyśl, dnia 1. maja 1925.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadze-
nie członków Towarzystwa oszczę-
dno'c i kredyt. w Mielnicy Stow.
zarejestrowane z ograniczoną poręką
odbędzie się dnia 22 maja 1925 o
godz. 9 przedpołudniem w lokalu
Tow. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Rozwiązanie i likwidacja Towarz.
2. Wybór jednego albo dwóch li-
kwidatorów.

W razie braku kompletu wyma-
ganego w § 33 statutu, odbędzie się
ponowne Walne Zgromadzenie dnia
24 maja 1925 o godz. 9 przedpoł.
w lokalu Towarz. z powyższym po-
rządkiem dziennym, a uchwały za-
padną bezwzględnie na ilość obe-
cnych członków.

Mielnica, dnia 4 maja 1925.

DYREKCJA.

Zamknięcie rachunków

Akcyjnego Banku Hipotecznego za rok pięćdziesiąty siódmy istnienia Zakładu oraz Bilans
otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925.

STAN CZYNNY.

Kasa	612.511-95
Pożyczki hipoteczne	15.066.924-44
Weksle	1.182.515-24
Dłużnicy	5.821.396-09
Udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych, handl. i kolejowych	325.86-49
Efektów kantorów wymiany	182.594-07
Nieruchomości: budynki bankowe we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Czerniowcach, magazyny towarowe w Stanisławowie, Tarnopolu, i Warszawie, cegielnie we Lwowie i Krakowie	58.253-78
Inwentarz sprzętów	78-55
	23.259.860-61

STRATY.

Płace	626.268-92
Koszta administracji	170.179-82
Dotacja funduszu pensyjnego	61.773-98
Rada nadzorcza	13.252-99
Podatki i należności	158.476-83
Odszki bierne:	
odsutki wkładek oszczęd. Z	10.168-19
odsutki z rachunk. bież.	217.750-02
	227.918-21
Nadwyżka	203.749-20
	1.461.619-95

STAN CZYNNY.

Kasa	612.511-95
Pożyczki hipoteczne	15.066.924-44
Weksle	1.182.515-24
Dłużnicy	5.821.396-09
Udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych, handl. i kolejowych	1.260.144-61
Efektów kantorów wymiany	182.594-07
Nieruchomości: budynki bankowe we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Czerniowcach, magazyny towarowe w Stanisławowie, Tarnopolu i Warszawie, cegielnie we Lwowie i Krakowie.	4.718.603-5
Inwentarz sprzętów	100-—
	28.844.789-91

Bilans z roku 1924

Kapitał akcyjny	583-34
Fundusze z pa'owe	774.376-03
Listy hipoteczne	14.886.200-—
Wkładki	168.068-58
Wierzytiele	7.220.772-15
Kupony płatne od akcyj	6.111-31
Nadwyżka	203.749-20

STAN BIERNY.

23.259.860-61

Rachunek strat i zysków z r. 1924.

Przeniesienie nadwyżki z r. 1923	4.341-05
Osetki czynne:	
odsutki z weksli	Z 111.315-81
odsutki z rach. bież.	482.635-01
	593.950-82
Prowizje	633.741-93
Zysk Kantorów wymiany	186.542-53
Dochody z nieruchomości	43.043-62

ZYSKI.

1.461.619-95

na dzień 1 stycznia 1925.

STAN BIERNY.

Kapitał akcyjny	5.000.000-—
Fundusz z pa'owy	1.250.000-—
Listy hipoteczne	14.886.200-—
Wkładki oszczędności	234.038-—
Wierzytiele	7.264.691-40
Kupony płatne od akcyj.	6.111-31
Zysk r. 1924	203.749-20

28.844.789-91

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr. zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja
czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych
należy nie przyjmować. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.620.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ. Należność pocztowa naliczona rycz. Drukarnia Ski A. i C. Wyd. pod zarz. J. Plockiego.